



Credo

Biuletyn teologiczno-pastoralny

nr 138 – sierpień 2022

Adres wydawcy:

„Augustinus“
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy: Tomasz Pieczko e-mail: ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer e-mail: psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe: www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Nota od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

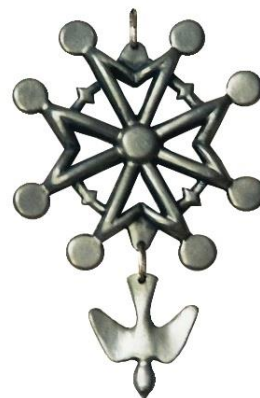
Westminsterskie wyznanie wiary (Konfesja Westminsterska) jest wyznaniem wiary reformowanym, postępującym za tradycją kalwinistyczną. Pomimo, że ustanowiona i przyjęta przez Zgromadzenie w Westminster, w 1646 r., szeroko przyjęta przez Kościół Anglii, stała się i pozostała baza doktrynalna Kościoła Szkocji i miała istotny wpływ na Kościół Prezbiteriański na całym świecie.

W 1643 r., parlament angielski spotkał się w Opactwie Westminsterskim w celu sporządzenia zestawu rad w kwestii kultu, doktryny, zarządzania i dyscypliny Kościoła Anglii. Ich spotkania, podczas okresu pięciu lat, zaowocowały Wyznaniem wiary, a także Dużym Katechizmem Westminsterskim i Małym Katechizmem Westminsterskim. Od prawie czterystu lat liczne Kościoły, na całym świecie, przyjęły Wyznanie (Konfesję) i Katechizmy jako ich normę doktrynalną, podporządkowaną Biblii.

W naszym kolejnym cyklu artykułów w biuletynie Credo, chcemy wspólnie z wami przyjrzeć się i zaproponować serię rozważań podążających za porządkiem Westminsterskiego wyznania wiary. Treść polskiego tłumaczenia tekstu Wyznania zaczerpnęliśmy ze strony internetowej Kościoła Chrystusa Zbawiciela, gdzie możemy je znaleźć w zakładce „Biblioteka”.

Zapraszamy do wspólnej refleksji, której naszym upragnionym celem jest budowanie naszej relacji z naszym Panem i Zbawcą.

Autorzy



Artykuł: Stworzenie

Westminsterskie Wyznanie Wiary, w swoim rozdziale 4, w dość zwarty, a wręcz lapidarny sposób, podaje szereg niezwykle istotnych - z punktu widzenia nauczania biblijnego – prawd.

Oto najpierw kwestia samego (w znaczeniu ogólnym – „świat”) stworzenia, które Bóg stwarza „z niczego”. To bardzo ważna sprawa, ponieważ informacja o stworzeniu czegoś z niczego odnosi się do: i. pełni mocy ze strony Stwarzającego, ii. oraz że nie istniał rodzaj „zarodka”, czegoś „przed” stworzeniem świata, czego tylko uporządkowania, nadanie temu określonego „kształtu”, byłoby zadaniem Stwórcy. Nie, On stwarza wszystko w pełni, jest pełnym Stworzycielem, jest pełen (i jedyny jako taki) mocy, która wyraża się w stworzeniu.

Co więcej – Stwarzający Bóg niczym w tym procesie stwarzania nie jest przymuszony. Podejmuje działanie z własnego upodobania, tzn. tylko i wyłącznie On jest źródłem i autorem decyzji. Nikt i nic nie może na Jego decyzje (tę i inne) wpłynąć w sposób zasadniczy.

Bóg stwarza, jako Bóg trój-jedyny: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Duch Święty. Bóg „całym sobą” uczestniczy i realizuje swoje zamierzenie. Ojciec, Syn i Duch są przedwiecznym Bogiem w Trójcy, nie kolejnymi Jego, na dalszych etapach działania, Bożymi emanacjami, czy Bożymi sposobami objawiania się. Przed początkiem świata On jest Bogiem w Trójcy. On jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

A wreszcie kwestia motywacji. Określenie, że miałyby to mieć miejsce (stworzenie) dla okazania Jego chwały mocy, mądrości i dobroci może wydać się w płytkiej lekturze nie do końca zrozumiałe, a nawet mogące prowadzić do błędnego rozumienia samego faktu. Bo najpierw należy przypomnieć sobie: czym w tym kontekście jest chwała Boża? To czynne i efektywne istnienie Boga. To Jego zaangażowanie w sposób najdoskonalszy z możliwych, którego efektem jest zawsze dobro w stopniu najwyższym z możliwych, dla rzeczywistości poza samym Bogiem.

Bóg jest pełen nieskończonej mocy, nauczamy. Ale jest też nieskończenie mądry i dobry, które to dwa elementy koniecznie dodane do opisu Jego mocy dają poczucie bezpieczeństwa: Jego moc nie jest czymś, czego On używa poza mądrością i dobrocią!

Jeśli zatem Bóg działa dla swojej chwały (w chwale, w pełni swojej mocy) to działa dając coś, co jest wspaniałe, co jest dobre, co niesie ze sobą szczęście, co do szczęścia ma prowadzić.

To działanie, które w istocie swej jest wyzbyte wszelkiego egoizmu, potrzeby samo-chwalenia się (jak ktoś może w bardzo banalny sposób rozumieć chwałę Pana). To nie samo-chwalenie się, ale samo-dawanie się w miłości i samo-dawanie ku szczęściu jest najgłębszą motywacją Boga i Jego prawdziwą chwałą.

A stwarza On rzeczy zarówno widzialne jak i niewidzialne. To znaczy jest autorem „świata materii” jak i „świata duchowego” (nie-materialnego). Czyli istnieje coś więcej, niż ta znana nam w pierwszym oglądzie i zwykłym doświadczeniu rzeczywistość. Istnieje coś więcej, tzn. nie jesteśmy zamknięci wyłącznie w rzeczywistości materialnej i na nią wyłącznie zdani. Jest więcej niż to, co może nas tak silnie – w naszym rozumieniu – ograniczać i wypełniać niepokojem. Jest więcej – jest świat nie-materialny, świat ducha, świat inny, świat, którego Autorem jest ten sam Pan – wszechmocny, mądry i dobry.

Schodząc tym samym przez moment na nasz „ludzki” poziom: pamiętajmy zawsze i wciąż, że nie możemy czuć się ograniczeni i ograniczani tym, co jest materialne i co ma być (jak chcieliby żli nauczyciele) jedynym źródłem naszej satysfakcji i szczęścia. Jest coś więcej, jest rzeczywistość szersza i większa: materialna i nie-materialna. A doświadczenie i objęcie jej szerzej jest jeszcze przed nami.

Wszystkie te rzeczy widzialne i niewidzialne Bóg stworzył bardzo dobre; On nie mógł stworzyć ich nie-dobrymi, bo to przeczyłoby Jego mocy w mądrości i dobroci. Przypomnienie o sześciu dniach jest jasnym odniesieniem do zakończenia tego procesu w określonym czasie i do samego faktu: jest (został on skończony).

Wreszcie, Bóg stworzył kobietę i mężczyznę. Stworzył człowieka, który dla bycia w pełni zrealizowanym istnieje jako swoje vis a vis – kobieta i mężczyzna, i jako taki (mężczyzna i kobieta) realizuje swoje życie chciane przez Boga.

Pada stwierdzenie, że Bóg stworzył człowieka i obdarzył go nieśmiertelną duszą (i rozsądną), ale dał mu także przymioty takie jak wiedza (zdolność poznawczą), a nawet naturalną prawość i prawdziwą świętość na Jego podobieństwo. Człowiek jest ikoną Bożą w wymiarze zalet, które otrzymał.

Otrzymał także człowiek dar szczególny: Prawo Boże oraz – uwaga – zdolność Jego wykonania. U początku stworzenia człowiek nie był zniszczony grzechem, to oczywiste. Otrzymał wszystkie atrybuty dla bycia szczęśliwym i prawdziwie zrealizowanym. Aby mieć poczucie uczestniczenia w tak ogromnym darze otrzymał także nakaz ochronny: nie jedzenia z drzewa poznania dobrego i złego. Zwróćmy uwagę: nakaz wymaga zaangażowania tego, który go otrzymuje. Nie ma tu rodzaju programowania człowieka i w konsekwencji ograniczania jego wolności woli.

Właśnie owa wolna wola dawała poczucie i gwarancję bycia szczęśliwym w komunii (społeczności) z Bogiem, z własnego wyboru i z własnym zaangażowaniem.

Nie łamiąc tego nakazu – pisze tekst westminsterski – człowiek miał poczucie budowania swojego szczęścia, które miało swoje źródło w komunii z Bogiem, czyli że do

prawdziwego szczęścia człowiek sam sobie nie wystarczy. Potrzebna jest mu właśnie komunია z Tym, który jest Panem, Stwórcą, źródłem... Ale też człowiek otrzymał w darze wolnej woli możliwość pogwałcenia Prawa Bożego. Człowiek, stworzenie Boże, nie został stworzony jako niewolnik. Nie został związany jakimikolwiek łańcuchami, bez własnego zaangażowania i tym samym bez własnej w pełni za to odpowiedzialności (i tym większej z racji własnego zaangażowania pozytywnej satysfakcji).

Spoglądając na nakreślonym w tym krótkim rozdziale 4 obraz aż chciałoby się zakrzyknąć: człowieku, tak wiele dostałeś i nie potrafiłeś tego utrzymać.... Już tutaj w tym pozytywnym nauczaniu o ogromie darów Bożych znajdujemy antycypację dramatu, który rozegrał się z relacji człowiek-Bóg. Wolność – największy dar miłości Boga i niejako warunek doskonałości stworzenia ludzkiego, przerósł człowieka, stając się największym źródłem cierpienia dla człowieka, ale i dla Boga samego. Ale czy bez wolności potężny Bóg mógł stworzyć istotę ludzką? Nie. I w tym jest wielkość Jego miłości.

Tomasz Pieczko

Dalsze artykuły oraz rozważania biblijne – na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com

Studium biblijne: Ks. Jeremiasza 10 :1-16

¹ Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, domu Izraela! ² Tak mówi Pan: Nie wdrażajcie się w zwyczaje narodów, nie lękajcie się znaków niebieskich, chociaż narody się ich lękają! ³ Gdyż bóstwa ludów są marnościami. Są dziełem rąk rzemieślnika pracującego dłutem w drzewie, ściętym w lesie, ⁴ które przyozdabiają srebrem i złotem, umacniają gwoździami i młotami, aby się nie chwiało. ⁵ Są jak straszak na polu ogórkowym, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Nie bójcie się ich, bo nie mogą szkodzić, lecz nie mogą też nic dobrego uczynić.

⁶ Tobie nikt nie dorówna, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest w mocy twoje imię. ⁷ Któż by się nie bał ciebie, Królu narodów? Tak, tobie się to należy, gdyż wśród wszystkich mędrców narodów i wśród wszystkich ich królów nie ma takiego jak Ty.

⁸ Wszyscy co do jednego są głupi i nierozumni; niedorzecznością jest cześć oddawana drewnu. ⁹ Srebro cienko sklepane, sprowadzone z Tarsyzsu, a złoto z Ofiru, to dzieło rzemieślnika i rąk złotnika; ich szata jest z błękitnej i czerwonej purpury. Wszystko to jest robota znawców. ¹⁰ Ale Pan jest prawdziwym Bogiem. On jest Bogiem żywym i Królem wiecznym; Od jego gniewu drży ziemia, a narody nie mogą znieść jego groźby.

¹¹ Tak mówcie o nich: Bogowie, którzy nie stworzyli nieba ani ziemi, zginą z ziemi i spod tego nieba.

¹² On stworzył ziemię swoją mocą, utwierdził okrąg ziemi swoją mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosy. ¹³ Na jego głos szumią wody na niebie; On sprawia, że obłoki podnoszą się z krańców ziemi, On z błyskawic wyprowadza deszcz i wypuszcza wiatr ze swoich komór. ¹⁴ Głupi jest każdy człowiek i bez rozumu, na wstyd naraża się każdy złotnik z powodu bałwana, gdyż złudą są i bez życia jego odlane bożki. ¹⁵ Są nicością, dziełem wartym śmiechu, które w czasie swojego nawiedzenia poginą. ¹⁶ Nie takim jak oni jest dzieło Jakuba, gdyż On jest stwórcą wszechrzeczy, a Izrael jego dziedzicznym plemieniem. Pan Zastępów jest imię jego.

W powyższych wersetych Pan Bóg, wszechmogący Stworzyciel mówi do Izraela, który opuścił Go i wolał służyć martwym pogańskim bożkom. Bóg przemawia, aby Izrael wrócił (nawrócił się) i uznał, jak niemądrym jest słuzenie bogom, którzy nie są niczym więcej niż ludzkie stworzenia uczynione z drewna, złota i srebra.

Bóg jest Bogiem faktów a faktem jest, że tylko On jest prawdziwym Bogiem (w. 10) i tylko On działa zbawczo. Faktem też jest, że bożki nie są prawdziwymi bogami, lecz tylko wymysłem ludzkim, tworem fantazji. Niemądrym jest czcić coś, co sam wymyśliłeś i zaufać czemuś, co sam stworzyłeś.

Bóg natomiast jest Bogiem życia (10:1-10), Bogiem stworzenia (10:11-16), ale też Bogiem sądu (10:17-25).

Ten Bóg mówi do swego ludu, aby się nie bał. Lęk i drżenie są typowymi cechami służenia fałszywym bogom. Fałszywe religie prezentują bogów, którzy są nieobliczalni. W przypadku bożków pogańskich nigdy nie wiadomo, czy będą zadowolone z ofiar i nigdy nie wiadomo, co będzie się działo, kiedy się rozgniewają. W pogańskich religiach człowiek jest całkiem zależny od nieprzewidywalnych kaprysów

bogów. Jest to też lęk związany z zabobonami (także dzisiaj jeszcze bardzo powszechny). Wierzyć w zabobony jest niemądre i jednocześnie oznacza, że ktoś wyznaje, że pewne moce w przyrodzie mają władzę nad jego losem. Takie myślenie jest dalekie od teologii biblijnej, dlatego prawdziwie wierzący nie może wierzyć w zabobony ani zachowywać się tak, jakby wierzył. Nie istnieją rytuały lub czyny, które zapewniłyby szczęście lub nieszczęście!

Pogańskie religie czczą elementy stworzenia jak np. słońce i księżyc. Drżą przed przyrodą, która jest traktowana jako boska i nieobliczalna. Ci jednak, którzy żyją w takim lęku i drżeniu z powodu ich wiary w bożki, boską przyrodę i zabobony pewnego dnia rzeczywiście będą prawdziwie drzeć, kiedy staną przed Bogiem, który jest Sędzią, gdyż *od jego gniewu drży ziemia, a narody nie mogą znieść jego groźby* (w. 10).

Prawdziwie wierzący ma biblijną teologię stworzenia, co oznacza, że wie, że Pan Bóg jest wszechmogącym Stworzycielem, który rządzi nad wszystkim co istnieje. Dlatego zarówno ludzie jak i przyroda są Jemu poddane i nie

mogą nic uczynić bez jego woli. Bóg panuje nad elementami stworzenia i ten fakt wyzwala nas od lęku i drżenia bezbożnych przed przyrodą. Zjawiska przyrodnicze mogą być groźne, ale wierzący wie, że Bóg ma wszystko pod kontrolą i nic nie może odłączyć go od Jego miłości (I Mj. 1; Iz. 40:26. Por. też Rz. 8).

Pan jako Stworzyciel panuje nad stworzeniem i nad pogodą (por. Ps. 29:3-4; 135:5-7). Słowa, że *On z błyskawic wyprowadza deszcz i wypuszcza wiatr ze swoich komór* (w. 13) stanowią bezpośredni atak na kanaanicką religię, która twierdziła, że Baal był bogiem pogody (1 Krl 17:1). Ponieważ tylko Bóg jest Stworzycielem, tylko On ma władzę nad deszczem, gradem, chmurami, błyskawicami i wiatrem a Baal jest niczym więcej niż wymysłem ludzkim, kawałkiem kamienia, marnością.

Dla wyznawców jakiegokolwiek religii ważnym jest, że ich bóg lub bogowie są żywi i są w stanie działać. Jeśli w to nie wierzysz, nie ma sensu wierzyć w tych bogów i czcić ich. Cała religia staje się bezsensowna, jeśli bogowie okazują się martwi, czyli bezsilni. Biblia daje bardzo wyraźną odpowiedź na pytanie, czy bogowie są żywi: nie są; wszyscy są martwi, ponieważ jest tylko jeden Bóg, który żyje i działa, jest to Bóg Stworzyciel, który objawił się w Biblii. *Bóstwa ludów są marnościami* (w. 3), lub jak też można tłumaczyć, są nicością. Bożki ludów są tak samo groźne i niebezpieczne, jak strach na wróble dla ptaków.

Wiele bożków zostało wykonanych z kosztownych metali (por. II Mj. 32:4; Neh. 9:18), lub z drewna pokrytego złotem lub srebrem (Iz. 40:18-20). Małe figurki bożków domowych wykonane były z gliny i wypalane jak ceramika (Sę. 18:17; Iz. 30:22; 42:17). Te bożki są więc niczym innym niż materialnym wytworem ludzkim, które łatwo można zniszczyć, wyrzucić lub roztopić a materiał użyć na nowe przedmioty. Zaufać bożkom jest głupie i nierozumne (w. 8). To język z literatury mądrości, która uczy, że prawdziwą mądrością jest bogobojność (por. np. Przp. 1:1-7). *Ale Pan jest prawdziwym Bogiem. On jest Bogiem żywym i Królem wiecznym* (w. 10). Tylko Bóg jest *Królem narodów*. To tytuł, który był nadany głównemu bogu babilońskiemu Mardukowi (lub Bel, por. Iz. 46:1; 43:15).

W przeciwieństwie do martwych bożków, Pan Bóg jest potężny i wielki. Dlatego biblijna pobożność i bogobojność nie zawiera lęku wobec fenomenów przyrodniczych, lecz wobec sądu wszechmogącego Stworzyciela, ale też pokorę, szacunek i uwielbienie jako ludzka odpowiedź na Boży Majestat i Świętość (Ps. 2:11-12).

Jeremiasz ogłasza to, co wszyscy mają słyszeć: *Tak mówcie o nich: Bogowie, którzy nie stworzyli nieba ani ziemi, zginą z ziemi i spod tego nieba* (w. 11). Ciekawym jest to, że to jedyny werset w Księdze Jeremiasza, który nie został napisany po hebrajsku, lecz po aramejsku - języku międzynarodowym w czasach Jeremiasza (jak współcześnie angielski). To rodzaj świadectwa dla innych narodów w języku, który każdy może rozumieć. Przesłanie, że tylko Bóg jest Bogiem i Stworzycielem nie jest przeznaczone tylko dla Izraela, lecz dla wszystkich narodów. Każdy język ma wyznać, że Pan jest władcą.

Bóg stworzył ziemię przez swoje słowo i mądrość (por. Prz. 8:22-31). Do słów tych nawiązuje wypowiedź Apostoła Pawła o Chrystusie:

¹⁵ On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia, ¹⁶ ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. ¹⁷ On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane, ¹⁸ On także jest Głową Ciała, Kościoła; On jest początkiem, pierwotnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy (Kol. 1:15-18; por 2:3).

Cała historia pokazuje, że człowiek zawsze preferuje głupstwo związane z bożkami zamiast oddawanie pokłonu jednemu prawdziwemu Bogu. Współcześnie wielu ludzi oddaje cześć martwym bożkom. Wierzą w najróżniejsze siły, moce, aby tylko nie uwierzyć w Boga Biblii. Wierzą w zbawczą ideologię idealnego społeczeństwa, w zbawczą siłę ekonomii, pieniędzy, nauki lub samorealizację. Ale tak jak w czasach Jeremiasza, tak i dzisiaj nadal jest niemądrym wierzyć w inne siły. Tylko Bóg, który

objawił się w Biblii, jest wszechmogącym Stworzycielem, dawcą życia, ale też Sędzią ostatecznym. Dlatego nie powinniśmy drżeć ze strachu przed siłami przyrody lub losu, lecz w bogobojny sposób przed Bogiem wszechmogącym, który sędzi, ale który w łasce

przyjmuje każdego, kto uwierzy w jedyne zbawienie, które On daje w Jezusie Chrystusie.

Pedro Snoeijer

Dalsze artykuły i studia biblijne na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Westminsterskie Wyznanie Wiary

Rozdział 4: Stworzenie

I. Na początku upodobało się Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu stworzyć świat z niczego. Dokonał tego dla okazania chwały Swojej nieskończonej mocy, mądrości i dobroci. Wszystkie te rzeczy, widzialne i niewidzialne, powstały w ciągu sześciu dni i były bardzo dobre.

II. Kiedy już tego dokonał, stworzył Bóg kobietę i mężczyznę i dał im duszę rozsądną i nieśmiertelną oraz wiedzę, prawość i prawdziwą świętość na Swoje podobieństwo. Boże Prawo oraz zdolność jego wypełniania zostały zapisane w ich sercach. Otrzymali ponadto przykazanie, aby nie pożywać z drzewa poznania dobrego i złego. Nie łamiąc go byli szczęśliwi w swej komunii z Bogiem i posiadali władzę nad stworzeniem. Ponieważ jednak posiadali też wolną i podlegającą zmianie wolę, pogwałcenie prawa było możliwe.